

Monika OŻÓG
(Opole, UO)

STAROŚĆ W *LISTACH* ŚW. HIERONIMA

Badając relację starość a życie człowieka można zauważyć, że istnieje swoisty paradoks: wszyscy ludzie życzą sobie długiego życia, natomiast nikt nie chce być stary! Zasadniczo mało kogo cieszą występujące u niego objawy typowe dla wieku starczego, które w tak barwny sposób wielokrotnie opisuje również święty Hieronim.

Temat starości, nie tylko w świecie starożytności chrześcijańskiej, jest wątkiem popularnym, dość często podejmowanym przez współczesnych badaczy, co też świadczy o zainteresowaniu „starością” każdej z dyscyplin naukowych¹. Istnieje też wiele tekstów traktujących o starości, opisywanej przez Doktora Kościoła pochodzącego ze Strydonu. W opisywaniu tej „jesieni życia”, przedstawianej do tej pory w pismach Hieronima², możemy dostrzec jej konotacje z przytaczanymi przez niego cytatami klasyków, na których twórczości dobrze się znał³, brakuje jednak publikacji mówiącej o tym, jak na starość zapatrywał się on sam.

¹ Por. np. monografia syntetycznie traktująca o starości: G. Minois, *Historia starości od antyku do renesansu*, tłum. K. Marczevska, Warszawa 1995; J.P. Bois, *Historia starości. Od Montaigne'a do pierwszych emerytur*, tłum. K. Marczevska, Warszawa 1996; P. Ostański, *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Poznań 2007.

² Por. np. wybiórcze potraktowanie problemu w twórczości Hieronima, ze szczególnym uwzględnieniem komentarzy biblijnych, w artykule: P. Antin, *La vieillesse chez S. Jérôme*, REAug 17 (1971) 43-54. Do *Listów* odnosi się on marginalnie, zwłaszcza do 105 i 140. W innym artykule autorstwa F. Trisoglio (*San Girolamo e la vecchiaia*, w: *Senectus. La vecchiaia nell'antichità ebraica e cristiana*, ed. U. Mattioli, t. 3: *Ebraismo e cristianesimo*, Bologna 2007, 479-513), autor przedstawia kilkanaście aspektów starości (starość jako: wykraczanie poza siebie, dopełnienie, synteza, koherencja, przyzwyczajenie, antyteza wobec śmierci młodych, nieprzystosowanie, nieumiarkowanie, pragnienie aspiracji do ludzkich uczuć, samotność, nędza, odrzucenie, profanacja). Wydaje się jednak, że choć do wszystkich z nich udało się autorowi znaleźć odpowiednie cytaty z pism Hieronima, to aspekty te z nich nie wynikają, lecz tylko z góry założonych tez: Hieronim byłby nimi zapewne zdziwiony. Czwarty zaś rozdział książki: M. Amerise, *Girolamo e la senectus. Età della vita e morte nell'epistolario*, Roma 2008, 43-90 (La vecchiaia nelle lettere di Girolamo), został poświęcony starości, głównie w oparciu o *Listy*: 10, 52 i 140.

³ Por. E. Besabe, *San Jerónimo y los Clásicos*, „Helmantica” 2 (1951) 161-192; P. Antin, *Touches classiques et chrétiennes juxtaposées chez saint Jérôme*, „Revue de Philologie” 34 (1960) 58-65; W.C. McDermott, *Saint Jerome and pagan Greek literature*, VigCh 36 (1982) 372-382.

Wydaje się, że pierwszym i podstawowym zagadnieniem winno tu być ustalenie, ile lat należy mieć, aby można było narzekać na wszelkie przywary związane ze starością, czy określać siebie samego terminem „stary”. Otóż na podstawie *Listów* świętego Hieronima nie jesteśmy w stanie podać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, ile dokładnie lat mógł mieć Hieronim twierdząc, że sam jest już stary i zgrzybiały, co zresztą bardzo lubił podkreślać⁴. Problem ów polega na dwóch znacznie rozbieżnych w tym wypadku hipotezach dotyczących daty jego narodzin, między którymi różnica wynosi aż 16 lat. Według Prospera z Akwitanii, Hieronim urodził się w 331⁵, zaś zmarł w 420 roku. Datacja ta jednak, ze względu na liczne błędne daty podawane przez niego, została zweryfikowana i odrzucona przez niektórych badaczy XX wieku⁶. Według ich studiów, data narodzin Hieronima powinna zostać ustalona na podstawie jego wspomnień zawartych w *Listach* i przesunięta na lata czterdzieste IV wieku, dokładniej prawdopodobnie na 347 rok⁷. W świetle późniejszych badań, przesłanki dotyczące tego faktu nie są już jednoznaczne, i w ich świetle datacja zaproponowana przez Prospera wydaje się być jednak słuszną⁸. Biorąc to pod uwagę, nie można niestety jednoznacznie stwierdzić, w jakim wieku był Hieronim narzekając na trudy związane ze starością, ale jest wysoce prawdopodobnym, że dożył blisko dziewięćdziesięciu lat.

Myśliciele wczesnochrześcijańscy nie interesowali się zbytnio starością z teoretycznego punktu widzenia, co zaowocowało tym, że „w świecie chrześcijańskim nigdy nie powstało żadne dzieło o starości, ponieważ według chrześcijańskich pojęć zmieniło się postrzeganie dobra i zła”⁹. To bowiem, co sprawiało, że starość dla pogańskich klasyków była wadą, dla chrześcijan okazała się celem życia, podkreślała bowiem prymat ducha.

Hieronim – doskonały znawca literatury klasycznej – w swoich pismach wielokrotnie podejmuje temat starości, aczkolwiek pisze już o niej po chrześcijańsku, nie zaś w świetle kryteriów klasycznych. Trzeba jednak zauważyć, że choć jest wierny tradycji klasycznej, to akcentuje ją inaczej. Dla chrześci-

⁴ Por. niżej n. 40-42.

⁵ Jeden z przytoczonych przez Mommsena kodeksów podaje wręcz rok 331, por. Prosper Aquitanus, *Epitome chronicon a. 331*, ed. T. Mommsen, MGHaa IX/1, Berlin 1892, 451: „Hieronymus nascitur”.

⁶ Por. G. Grützmacher, *Hieronymus. Eine biographische Studie*, Bd. 1, Berlin 1901, 45-50; F. Cavallera, *Saint Jérôme: sa vie et son oeuvre*, t. 2, Louvain 1922, 3-12.

⁷ Por. Prosper Aquitanus, *Epitome chronicon a. 420*, MGHaa IX/1 469: „Hieronymus presbyter moritur, anno aetatis suae XCI, prid. kal. Octobris”; zob. też. A.D. Booth, *The date of Jerome's birth*, „Phoenix” 33 (1979) 346-353; P. Hamblenne, *La longévité de Jérôme: Prosper avait-il raison?*, „Latomus” 28 (1969) 1080-1119; P. Jay, *Sur la date de naissance de saint Jérôme*, REL 51 (1973) 262-280; I. Fodor, *Le lieu d'origine de S. Jérôme: reconsideration d'une vieille controverse*, RHE 81 (1986) 498-500.

⁸ Por. J.N.D. Kelly, *Hieronim. Życie, pisma, spory*, tłum. R. Wiśniewski, Warszawa 2003, 384-386 (wyd. oryginalne: *Jerome. His life, writings, and controversies*, London 1975).

⁹ Amerise, *Girolamo e la senectus*, s. 51.

jan bowiem wiek miał znaczenie symboliczne, był znakiem, którym gardzili poganie obawiający się starości, o czym świadczą słowa innego z Ojców Kościoła – św. Jana Chryzostoma:

„Czyż dla was pogan, nie jest wielkim nieszczęściem, że się starzejecie, i pozostaje wam tylko przeklinać starość, gdy młodość przeminęła, a nie zebraliście żadnego owocu prawdziwego szczęścia?”¹⁰.

W *Liście do Pawła*, starca z Konkordii, Hieronim opierając się na Księdze Psalmów akcentuje okres ludzkiego życia po osiemdziesiątce jako czas trudu i bóleści¹¹. Kilka wersów niżej pisze, że długie życie to efekt cnotliwego żywota:

„Otóż ku temu, byśmy starość twoją i głowę na podobieństwo Chrystusa białą godnymi mogli chwalić słowami. Oto już obraca się setny krąg życia, a ty ciągle przykazań Pańskich strzegąc, na podstawie przykładów z obecnego życia rozmyślasz o szczęśliwości przyszłego żywota. Oczy błyszczą czystym światłem; nogi znaczą ślady pewne; słuch przenikliwy; zęby białe; głos dźwięczny; ciało silne i pełne soków; siwe włosy stanowią kontrast z rumieńcem; siły nie harmonizują z wiekiem. Ani też podeszła starość nie osłabiła pamięci, jak to u wielu widzimy. Wystygła krew nie przytępia bystrości żywego umysłu. Poorane czoło nie oszpeca zmarszczkami ściągniętego oblicza. I wreszcie – drżąca ręka nie prowadzi po krzywych liniach błędzącego rylca. Moc przyszłego zmartwychwstania ukazuje nam Pan w tobie, byśmy wiedzieli, że jak u innych umieranie już za życia jest skutkiem grzechu, tak znamię cnotliwego życia jest fakt, że ty zachowujesz młodość ciała w tak podeszłym wieku”¹².

Hieronim wielokrotnie ukazuje, zresztą na swoim przykładzie, nie tylko zalety bycia starcem, ale także zwraca uwagę na wiele złych stron związanych z tym wiekiem:

¹⁰ Joannes Chrysostomus, *Adversus oppugnatores vitae monasticae* II 9, PG 47, 346, cyt. za: Minois, *Historia starości*, s. 131.

¹¹ Por. Ps 89, 10; Hieronymus, *Epistula* 10, 1, *ŻMT* 54 [wyd. łańskie-polskie, tekst łac. oprac. H. Pietras, tłum. J. Czuj, oprac. M. Ożóg, wyd. WAM], Kraków 2010, 23.

¹² Hieronymus, *Epistula* 10, 2, *ŻMT* 54, 23-24: „Videlicet ut senectutem tuam, et caput ad Christi similitudinem candidum, dignis vocibus praedicemus. Ecce iam centenus aetatis circulus volvitur, et tu semper Domini praecepta custodiens, futurae beatitudinem vitae per praesentia exempla meditaris. Oculi puro lumine vigent; pedes imprimunt certa vestigia; auditus penetrabilis; dentes candidi, vox canora; corpus solidum, et succi plenum; cani cum rubore discrepant; vires cum aetate dissentiunt. Non memoriae tenacitatem, ut in plerisque cerniamus, antiquior senecta dissolvit. Non calidi acumen ingenii, frigidus sanguis obtundit. Non contractam rugis faciem, arata frons asperat. Non denique tremula manus per curvos cerae tramites errantem stylum ducit. Futurae nobis resurrectionis vigorem in te nobis Dominus ostendit, ut peccati sciamus esse, quod caeteri adhuc viventes praemoriuntur in carne; iustitiae, quod tu adolescentiam in aliena aetate mentiris”.

„Nie należy łatwo wierzyć, jeśli idzie o wiek podeszły, którego i przeszłe życie broni, i wciąż otacza dobre imię, ale ponieważ jesteśmy ludźmi i niekiedy pomimo dojrzałych lat popadamy w wady dziecięce”¹³.

Swoje zaś niekiedy cyniczne uwagi, Hieronim kieruje nie tylko w stronę mężczyzn, lecz odnosi je także do kobiet, dla których jest często bezwzględny. W świecie grecko-rzymskim nie było jednolicie określonych faz starości dla obu płci¹⁴. Przyjmując za Arystotelesem, który przyspieszał starzenie się kobiet o 10 lat, odnosząc ten fakt do utraty płodności¹⁵, można stwierdzić, że także inne okresy życia kobiety były wcześniejsze.

W liście do pewnej matki i córki z Galii, Hieronim ostrzega, że w pewnym momencie życia piękny, wyszukany i zbyt młody mąż może nie dochować wierności swojej żonie, znajdując sobie kobietę bogatszą lub młodszą, argumentując że: „kobiety szybko się starzeją, zwłaszcza te, które przebywają obok mężczyzn”¹⁶. W tym samym *Liście* zaznacza również, że nieodpowiednie zachowanie starszej kobiety może być usprawiedliwione właśnie jej wiekiem, niedołąstwem i samotnością¹⁷.

Hieronim starzejącą się kobietę porównuje do więdnącej wieczorem rośliny, której piękno przemija wraz z nastaniem zmierzchu i w związku z tym staje się ona wręcz innym kwiatem. Podkreśla, że tego rodzaju fizyczne zmiany są w stanie nawet zniszczyć całe uczucie, którym kobiety były obdarzane, jako piękne i młode. Czy więc w związku z tym można mówić o starości jako o najpiękniejszym okresie życia? W *Liście* do kapłana Cypriana z 414 r. na temat psalmu 89, pisze:

„Jak bowiem roślina zieleniąca się rano i obsypana kwiatami cieszy oczy patrzących, a więdnąc powoli traci piękność i zamienia się w siano skazane na potępienie, tak każdy człowiek jak gdyby zieleni się w dzieciństwie, kwitnie w młodości, odznacza się tężyzną jako mąż pełnego wieku i nagle, gdy sobie nie zdaje sprawy, głowa siwieje, twarz pokrywa się zmarszczkami, ściąga się gładka przedtem skóra i na ostatku, co tu nazwane jest wieczorem, to jest w starości, zaledwie może się poruszać, tak że nie poznaje, kim był przedtem, ale zmienia się niemal w innego. Cóż zresztą mówić o czasach od dzieciństwa aż do późnej, zgrzybiałej starości, gdy i choroba, i kłopoty z jedzeniem sprawiają,

¹³ Hieronymus, *Epistula* 125, 19, *ŻMT* 63, Kraków 2011, 164.

¹⁴ Na temat starości w świecie rzymskim por. H. Brandt, *Wird auch silbern mein Haar. Eine Geschichte des Alters in der Antike*, München 2002; T. Parkin, *Old Age in the Roman World*, Baltimore – London 2003; Amerise, *Gerolamo e la senectus*, s. 31-36 (Initium aetatis. Le fasi di età nel mondo antico); zob. wyżej J. Jurkiewicz, *Kiedy w starożytności rozpoczęła się starość?*

¹⁵ Por. Arystoteles, *Rhetorica* II 14.

¹⁶ Hieronymus, *Epistula* 117, 10, *ŻMT* 63, 27: „Cito senescunt mulieres, maxime quae iuxta viros sunt”.

¹⁷ Por. tamże 117, 3.

że bardzo piękne przedtem oblicze kobiet staje się tak brzydkie, iż miłość zamienia się w nienawiść?”¹⁸.

Można by sądzić, że skoro kobiety starzejąc się wyglądają fizycznie coraz gorzej, to nikogo nie powinno dziwić, że owe niewiasty, chcąc dalej być kochane, będą się starać robić wszystko, by wyglądać korzystniej i tuszować wszelkie objawy związane z tym wiekiem. Niestety, tego rodzaju działania nie były, według Hieronima, zalecane starym kobietom; właściwym dla nich zajęciem miało być niesienie pomocy chorym ludziom, którzy nie mając własnej rodziny potrzebują opieki: ci właśnie ludzie mają szukać wsparcia u starszych kobiet, które utrzymywane przez Kościół mają im nieść pomoc:

„Na wypadek zaś gdybyś nie miał najbliższych krewnych lub takich osób, które odznaczałyby się czystością obyczajów, Kościół utrzymuje liczne starszki, które posługując obowiązkiem spełniają, a przy tym otrzymują zapłatę, wobec czego twa choroba może także wydać owoc jałmużny. Wiem, że niektórzy wyzdrowieli na ciele, a na duszy zaczęli chorować. Niebezpiecznie ci służy ten, czyją twarz często widzisz”¹⁹.

W *Liście do Marceli* z 384 r., Hieronim przestrzega przyjaciółkę, by nie postępowała w taki sposób, żeby za wszelką cenę, pod maską makijażu i peruki, ukrywać swój wiek, ponieważ skutkiem takiego sztucznego upiększania się jest demoralizacja chrześcijan. Takie kobiety-starszki stają się kimś innym niż są w rzeczywistości, co sprawia, że wyglądają komicznie i marionetkowo, oraz są obiektem wielu kpin:

„Niech takie wdowy będą raczej zgorszeniem dla chrześcijan, które ciemną purpurą i barwicznkami malują usta i oczy, których oblicza gipsowe i zbytnią białością zeszpecone udają bożków pogańskich; jeśli niespodzianie im się wymknie łza, spływa bruzdą; liczba lat nie może ich też pouczyć o tym, że są starszkami; wierzch głowy stroją w cudze włosy, a minioną młodość, w starczych kryjącą się zmarszczkach wygładzają; one to wreszcie przed gro-

¹⁸ Hieronymus, *Epistula* 140, 9, CSEL 56, 278-279: „Sicut enim mane virens herba, et suis floribus vernans, delectat oculos contemplantium, paulatimque marcescens, amittit pulchritudinem, et in foenum quod conterendum est, vertitur: ita omnis species hominum vernat in parvulis, floret in iuvenibus, viget in perfectae aetatis viris: et repente dum nescit, incanescit caput, rugatur facies, cutis prius extensa contrahitur; et extremo fine, quod hic dicitur vespere, id est, senectute, vix moveri potest: ita ut non cognoscatur quis prior fuerit, sed pene in alium commutetur. Quid loquimur de infantiae temporibus usque ad extremam et decrepitam senectutem, cum hoc et languor faciat, et inediae moeror, ut vultus prius pulcherrimus feminarum, ad tantam transeat foeditatem, ut amor in odia commutetur?”, tłum. Czuj III 401-402.

¹⁹ Hieronymus, *Epistula* 52, 5, *ŻMT* 55, Kraków 2010, 16: „Quod si huiusmodi non fuerint consanguinitatis, castimoniaeque personae, multas anus nutrit Ecclesia, quae et officium praebeant, et beneficium accipiant ministrando, ut infirmitas quoque tua fructum habeat eleemosynae. Scio quosdam convaluisse corpore, et animo aegrotare coepisse. Periculose tibi ministrat, cuius vultum frequenter attendis”.

madą wnuków bojaźliwymi stają się dziewczątkami. Niech się rumieni ze wstydu kobieta chrześcijanka, jeśli wymusza wdzięk na naturze, jeśli troszczy się o ciało dla pożądlivości, której gdy ktoś podlega, nie może – według Apostoła – podobać się Chrystusowi²⁰.

Napomina on także starsze kobiety, szczególnie wdowy, aby zbyt swobodnie nie korzystały z uciech życia publicznego. Niedopuszczalne jest bowiem, aby będąc w podeszłym wieku, zachowywać się tak, jak w młodości:

„Jest to objawem najgorszego zwyczaju, gdy słaba pleć i podeszły wiek nadużywa wolności, i myśli, że wszystko się godzi, czego się tylko chce²¹”.

Biorąc pod uwagę wielką zażyłość Hieronima z kilkoma kobietami, uszczypliwych uwag nie kierował jedynie w stronę Pauli. W pośmiertnym epitafium poświęconym tejże Pauli, wychwalał jej stosowne zachowanie i pobożne życie. Zaznaczał, iż nie zna, nawet młodej kobiety, która byłaby do tego stopnia umartwiona jak Paula, mająca przecież już wyczerpane i starcze ciało²². Kiedy zachorowała, Hieronim poprosił goszczącego u niego biskupa Epifaniasza, by ten ją upomniął i namówił do wypicia choćby odrobiny wina dla pokrzepienia ciała, ona jednakże kategorycznie odmówiła. Biskup podsumował to w ten sposób: „Tyle dokazałem, że prawie namówiła mnie, starego człowieka, bym nie pił wina²³”. A przecież wino, jak twierdzi Hieronim, pije się do posiłku, aby podtrzymać strudzony wiek²⁴.

Zgodnie z przyjmowaną wówczas powszechnie „teorią humoralną”, zapoczątkowaną przez Empedoklesa i rozwiniętą przez Hipokratesa, w każdym organizmie znajdują się cztery płyny (humory), a mianowicie: krew, flegma, żółć i czarna żółć. Od ich kombinacji zależy zdrowie i starzenie się, bo powinny one być zachowane w równowadze. Jeżeli któryś z nich występował w nadmiarze, wtedy rozwijały się różne choroby²⁵. Najprostszym sposobem pozbycia się danego „humoru” była odpowiednia dieta, która uzależniona była

²⁰ Hieronymus, *Epistula* 38, 3, *ŻMT* 54, 162: „Illae christianos oculos scandalizent potius, quae purpurisso, et quibusdam fucus ora oculosque depingunt: quarum facies gypseae, et nimio candore deformes, idola mentiuntur; quibus si forte improvidis lacrymarum stilla eruperit, sulco defluit: quas nec numerus annorum potest docere, quod vetulae sint, quae capillis alienis verticem struunt, et praeteritam iuventutem in rugis anilibus poliunt: quae denique ante nepotum gregem trementes virgunculae componuntur. Erubescat mulier christiana, si naturae cogit decorem, si carnis curam facit ad concupiscentiam, in qua qui sunt, secundum Apostolum (Cf. Rom 8, 8.), Christo placere non possunt”.

²¹ Hieronymus, *Epistula* 54, 13, *ŻMT* 55, 43: „Pessimae consuetudinis est, cum fragilis sexus et imbecilla aetas suo arbitrio abutitur, et putat licere, quod libet”.

²² Por. Hieronymus, *Epistula* 108, 21, *ŻMT* 61, Kraków 2011, 179.

²³ Tamże: „Tantum profeci, ut seni homini pene persuaserit, ne vinum bibam”.

²⁴ Por. Hieronymus, *Epistula* 22, 35, *ŻMT* 54, 107: „Wino otrzymują tylko starcy [cenobici]; im jak i bardzo młodym podaje się je na obiad – u jednych dla podtrzymania wieku strudzonego, u drugich zaś, by zapobiegać załamaniu ledwie zaczętego”.

²⁵ Por. Minois, *Historia starości*, s. 80-83; Amerise, *Girolamo e la senectus*, s. 55.

od ciała ludzkiego. Starzenie się zaś według Hipokratesa polegało na utracie ciepła i wilgoci, przez co ciało staje się coraz bardziej zimne i suche. Teorię tę podzielał również Hieronim:

„Ciała [...] mężczyzn i kobiet w dojrzałym wieku płoną wrodzonym ogniem i dla tych okresów życia szkodliwe są pokarmy podwyższające ciepłotę, a dobrze robi dla zdrowia wszystko, co zimne w pokarmie i napoju; jak, przeciwnie starcom, którzy cierpią zaflegmienie i zimno, pomagają ciepłe pokarmy i stare wina”²⁶.

W wielu miejscach Hieronim pisząc o starości, przywołuje przykład samego siebie. Najpełniejszy jego autoportret, aczkolwiek pisany w konwencji retorycznej, odnajdujemy w *Komentarzu do Amosa*. Stwierdza w nim, że ze starością związane są i błogosławieństwa i utrapienia, które sprawiają, że człowiek staje się w niej wolny od wstydlivych rozkoszy, łakomstwa i pożałliwości; z wiekiem zaś rozsądek dodaje mu mądrości. Z drugiej strony w tym wieku nie może zabraknąć częstych chorób wśród których Hieronim wymienia: słaby wzrok, zgagę, bóle żołądka, podagrę i artretyzm²⁷. Być może złe zdrowie predysponowało go do odczuwania przedwczesnej starości i związanych z nią wyraźnych objawów. Wielokrotnie skarży się na słabe zdrowie, brak sił czy zniekształcenia ciała spowodowane wiekiem²⁸. Jest jednak świadom, że długość życia nie jest w stanie zmienić duchowej natury ciała. Pisze, że ciało cały czas poddane jest zmianom, jest większe bądź mniejsze lecz wcale nie wynika z tego, że wraz z tymi zmianami człowiek staje się kimś innym. Stawia sobie pytanie, czy był kimś innym będąc dzieckiem, młodzieńcem, czy mając lat pięćdziesiąt, kiedy jego głowa pokryła się już siwymi włosami²⁹.

²⁶ Hieronymus, *Epistula* 54, 9, *ŻMT* 55, 41-42: „Virorum mulierumque corpora insito calore fervere, et noxios esse his aetatibus cibos, qui calorem augeant; sanitatique conducere frigida quaeque in esu et potu sumere. Sicut e contrario senibus, qui pituita laborant et frigore, calidos cibos, et vetera vina prodesse”.

²⁷ Por. Hieronymus, *In Amos* II prolog., CCL 76, 255: „Senectus multa secum et bona affert et mala. Bona, quia nos ab impudentissimis liberat dominis voluptatibus, gulae imponit modum, libidinis frangit impetus, auget sapientiam, dat maturiora consilia; et frigescente corpore, dormit cum perpetua virgine Sunamite [...]. Quae autem putantur senectutis mala, ista sunt: crebrae infirmitates, pituita molestissima, quam Graecorum alii κόρυζον, alii φλέγμα nuncupant, caligantes oculi, acedentes cibi, tremens interdum manus, nudi gingivis dentes, et inter cibos cadentes. Ad haec torminibus et aculeis stomachi, podagraeque et chiragrae doloribus saepe torquetur, ita ut ne stilum quidem aut calamum tenere queat, ut suis pedibus non possit incedere magna parte vitae videatur esse truncata, et multis membris praemortua. Cum haec ita se habeant, in malorum comparatione tolerabilius sustinebo morbos, dummodo una et gravissima domina libidine caream”.

²⁸ Por. Grützmacher, *Hieronymus*, t. 3, s. 113; Cavallera, *Saint Jérôme*, t. 1, s. 309; A. Penna, *S. Gerolamo*, Torino – Roma 1949, 314; A.S. Pease, *Medical allusions in the works of St. Jerome*, „Harvard Studies in Classical Philology” 25 (1914) 73-86.

²⁹ Por. Hieronymus, *Epistula* 108, 25, *ŻMT* 61, 183-184: „Rozmaitość wieku życia nie zmienia prawdziwej natury ciała. Ciała nasze codziennie ulegają zmianie i albo się zwiększają, albo

Do siwych włosów, jako atrybutu starości, Hieronim odwołuje się wielokrotnie. Twierdzi, że bez względu na to, ile ma się lat, wiek nie jest czynnikiem, który chroniłby przed pożądaniem. Jedynie siwizna może osłonić nas przed wyraźną hańbą. Powołuje się przy tym na świadectwo Salomona:

„«Siwizną człowieka – roztropność jego» (Mdr 4, 8). Bo i Mojżesz otrzymuje rozkaz wybrania siedemdziesięciu starszych (Lb 11, 16), których sam zna jako starszych, oczywiście nie według wieku, ale roztropności, a Daniel jeszcze jako młodzieniec sądził starszych (Dn 13, 42-62), młodość podatna na namiętności potępia bezwstydyńnych starców³⁰».

Tłumaczy przy tym prezbiterowi Paulinowi, że nie należy siwych włosów przypisywać mądrości, lecz mądrość siwym włosom³¹. Hieronim bowiem wiele razy powracał do relacji starość – mądrość. W tym względzie nie zajął jednak konkretnego i konsekwentnego stanowiska, ale trzymał się biblijnego sposobu postrzegania starości³².

Fakt stawania się mądrym zależał w jego ujęciu od konkretnej osoby, nie był prostym synonimem starości. W jednym z listów pisze, że „prawie wszystkie moce ciała zmieniają się u starców: wzrasta jedynie mądrość³³», powołując się przy tym na doświadczenia klasyków pogańskich:

„Stąd to i ów mędrzec grecki [Teofrast], gdy po upływie stu siedmiu lat życia widział, że umiera, miał powiedzieć, że odchodzi z tego życia w chwili, kiedy zaczął być mądrym; Platon umarł w osiemdziesiątym pierwszym roku życia przy pisaniu; Izokrates dożył lat dziewięćdziesięciu dziewięciu w trudzie nauczania i pisania; przemilczę innych filozofów: Pitagorasa, Demokryta, Ksenokratesa, Zenona, Kleantesa, którzy dopiero w wieku podeszłym rozkwitli w mądrości. Przechodzę do poetów: Homera, Hezjoda, Simonidesa, Stezychora, którzy jako starcy w obliczu zbliżającej się śmierci wyśpiewali łabędzie śpiewy. Gdy Sofokles z powodu zbyt posuniętej starości i zaniedbania spraw majątkowych oskarżony został przez synów o obłąd, odczytał przed sędziami tragedię o Edypie, którą właśnie napisał, i tak wielkiej mądrości w podeszłym już wieku dał dowód, że surowy trybunał pozyskał dla teatru.

zmniejszają. Czyż z tego wynika, że tyle będzie nas, ludzi, ile się codziennie zmienia? Albo czy kim innym byłem, gdy miałem lat dziesięć, innym, gdy trzydzieści, innym, gdy pięćdziesiąt, innym, gdy już całą głowę mam siwą?».

³⁰ Hieronimus, *Epistula* 58, 1, *ŻMT* 55, 69: „«Cani hominis prudentia eius». Nam et Moyses septuaginta presbyteros iubetur eligere, quos ipse sciret esse presbyteros: utique non aevo, sed prudentia iudicandos. Et Daniel adhuc puer, longaevos iudicat, atque impudicos senes aetas lasciva condemnat”.

³¹ Por. tamże: „Nie szacuj mnie, najdroższy Bracie, według liczby lat, ani nie przypisuj siwym włosom mądrości, lecz mądrości siwe włosy”.

³² Por. Ostański, *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym*, s. 302-334.

³³ Hieronimus, *Epistula* 52, 3, *ŻMT* 55, 13: „Omnes pene virtutes corporis mutantur in senibus, et crescente sola sapientia”.

I nic dziwnego: Kato Cenzor, najwymowniejszy z Rzymian, będąc już starcem nie wstydził się uczyć języka greckiego i nie tracił nadziei, że się go nauczy. Homer zaś opowiada, że z ust Nestora, starca już niemal zgrzybiałego, słodsza nad miód płynęła mowa³⁴.

U tych osób, które w młodości tworzyły szlachetne dzieła, starość z wiekiem staje się mądrzejsza, w praktyce pewniejsza, zaś wraz z upływem czasu – mądrzejsza³⁵. W tym samym liście jednak twierdzi, iż „ostyga mądrość, która zresztą u bardzo wielu starców słabnie z wiekiem”³⁶.

Podobnie przedstawia się sytuacja z działalnością pisarską, gdyż w *Liście* do Nepocjana, ubolewa nad tym, że pisma, które tworzył będąc młodzieńcem, były kwieciste i widoczne w nich było zafascynowanie klasykami oraz ich dziełami. Zaś teraz:

„[...] głowa już posiwiła i czoło poorane zmarszczkami, a podgardle zwisa z podbródka jak u wołu. «Zimna krew przeszkadza sercu»³⁷. Na innym miejscu ten poeta śpiewa: «Czas włada nad wszystkim i nawet nad umysłem»³⁸; i zaraz potem: «Dziś zapomniałem wszystkie te pieśni, głos też Merynowi już nie dopisuje»³⁹.

Hieronim zresztą lubił chyba stosować porównania siebie samego do zwierząt, gdyż w *Liście* 152 do Rypariusza, pisze o sobie jako o starym osiołku, którego opuściła bystrość umysłu, ciało zaś ubyło siły⁴⁰. Niedomagania fizyczne były

³⁴ Tamże, *ŻMT* 55, 14: „Unde et sapiens ille vir [Theophrast] Graeciae, cum expletis centum et septem annis, se mori cerneret, dixisse fertur, se dolere, quod tunc egrederetur e vita, quando sapere coepisset. Plato octogesimo primo anno scribens, mortuus est. Et Isocrates, nonaginta novem annos in docendi scribendique labore complevit. Taceo caeteros philosophos, Pythagoram, Democritum, Xenocratem, Zenonem, et Cleantem, qui iam aetate longaeva in sapientiae studiis floruerunt. Ad poetas venio, Homerum, Hesiodum, Simonidem, Stesichorum, qui grandes natu, cygneum nescio quid, et solito dulcius, vicina morte, cecinerunt. Sophocles cum propter nimiam senectutem et rei familiaris negligentiam, a filiis accusaretur amentiae, Oedipi fabulam, quam nuper scripserat, recitavit iudicibus; et tantum sapientiae in aetate iam fracta specimen dedit, ut severitatem tribunalium in theatri favorem verteret. Nec mirum, cum etiam Cato Censorius, Romani generis disertissimus iam et senex, Graecas litteras discere, nec erubuerit, nec desperaverit. Certe Homerus refert, quod de lingua Nestoris, iam vetuli et pene decrepiti, dulcior melle oratio duxerit”; por. Cicero, *Cato Maior de senectute* 13.

³⁵ Por. Hieronymus, *Epistula* 52, 3, *ŻMT* 55, 14: „Senectus vero eorum, qui adolescentiam suam honestis artibus instruxerunt [...] aetate fit doctor, usu tritior, processu temporis sapientior”.

³⁶ Tamże: „frigeat sapientia, quae in plerisque senibus aetate marcescit”.

³⁷ Vergilius, *Georgica* II 484.

³⁸ Vergilius, *Bucolica* IX 51.

³⁹ Tamże IX 53; Hieronymus, *Epistula* 52, 1, *ŻMT* 55, 12: „Nunc iam cano capite, et arata rugis fronte, et ad instar bovum pendentibus a mento palearibus, «Frigidus obsitit circum praecordia sanguis». Unde et in alio loco idem Poeta canit: «Omnia fert aetas, animum quoque». Et post modicum: *Nun coblita mihi tot carmina, vox quoque Moerin iam fugit ipsa*”.

⁴⁰ Por. Hieronymus, *Epistula* 152, CSEL 56, 365, tłum. Czuj III 479: „Zachęcając mnie do pisa-

dość częstym przedmiotem jego narzekania. Ubolewa, że jest długim wiekiem spracowany⁴¹, że wielu zadań nie może już się podjąć, ponieważ nie pozwala mu na to jego starcze niedołęstwo⁴²; skarży się wręcz, że u schyłku życia będąc już starcem jest lekceważony⁴³. Podkreśla też fakt, iż wraz z postępującymi latami słabnie u niego nie tylko ciało, lecz zmniejszają się wszystkie czynności fizyczne, wśród których wymienia:

„posty, leżenie na ziemi, bieganie w różne strony, przyjmowanie podróży, opieka nad ubogimi, wytrwałość w modlitwie w postawie stojącej, nawiedzanie chorych, praca ręczna”⁴⁴.

Im człowiek starszy tym większej potrzebuje opieki. Hieronim ze złością jednak poddaje krytyce pewnych duchownych, którzy dla zysku:

„oddają ponizające usługi bezdzietnym starcom i staruszkom. Sami podstawią naczynie, siadają na łóżku i własnoręcznie zbierają wydzieliny żołądkowe i płucną flegmę. Trwoga ich ogarnia za wejściem lekarza i drżącymi wargami wypytyują się, czy chorzy lepiej się mają. Gdy zaś starowina poczuje się nieco silniejszy, czują się zagrożeni i pod maską udanej wesołości drażnią ich chciwość wewnętrzna. Boją się bowiem, by nie utracić zapłaty za posługę, i rześkiego starca porównują pod względem wieku do Matuzalema”⁴⁵.

Wart podkreślenia jest też widoczny w listach Hieronima ton pewnego kokietowania starością. Najwyraźniej widać to w korespondencji z Augustynem z Hippony, który był młodszy od Hieronima o ponad dwadzieścia lat⁴⁶. Z tego też powodu Hieronim wręcz mu dokucza, kreując się na zgrzybiałego i niedołężnego starca. Przykładem tego może być długi list z 404 r., czyli z okresu,

nia ciężkie brzemie nakładasz na starego osiołka. Już bowiem i bystrość umysłu i siły ciała całkiem mnie opuściły, bo postradałem je wskutek ciągłych niedomagań i chorób”.

⁴¹ Por. Hieronymus, *Epistula* 154, 3, CSEL 56, 368, Czuj III 482: „Ja i smutkiem i długim wiekiem sterany i załamany częstymi chorobami, zdobyłem się zaledwie na tych kilka słów”.

⁴² Por. Hieronymus, *Epistula* 151, 2, CSEL 56, 364, tłum. Czuj III 478: „wielu moich zamiarów nie mogę już wykonać i żar umysłu wygasa pod wpływem starczego niedołęstwa”.

⁴³ Por. Hieronymus, *Epistula* 112, 18, t. 3, ŻMT 61, 213: „Nie podburzaj przeciwko mnie niedoświadczonych, którzy ciebie szanują jako biskupa [...] mnie zaś lekceważą, bo jestem już u schyłku życia i niemal starczy”.

⁴⁴ Hieronymus, *Epistula* 52, 3, ŻMT 55, 13: „Ieiunia, chameunia, huc illucque discursus, peregrinorum susceptio, defensio pauperum, instantia orationum, perseverantia, visitatio languentium, labor manuum”.

⁴⁵ Hieronymus, *Epistula* 52, 6, ŻMT 55, 18: „Ipsi apponunt matulam [al. mappulam], obsident lectum, purulentiam stomachi, et phlegmata pulmonis, manu propria suscipiunt. Pavent ad introitum medici, trementibusque labiis, an commodius habeant, sciscitantur: et si paululum senex vegetior fuerit, periclitantur: simulataque laetitia, mens intrinsecus avara torquetur. Timent enim, ne perdant ministerium, et vivacem senem, Mathusalae annis comparant”.

⁴⁶ Przyjmując datę urodzin za Prosperem z Akwitani, jak zostało to zasygnalizowane na początku niniejszego tekstu.

kiedy miał jeszcze przed sobą jakieś 15 lat życia, gdzie w jego zakończeniu pisze następujące słowa:

„Na końcu listu proszę cię, abyś utrudzonego i odpoczywającego starca nie zmuszał do walki i ponownego narażania życia na niebezpieczeństwo. Ty, młody i na biskupi tron wyniesiony, nauczaj narody i nowymi afrykańskimi owocami wzbogacaj spichrze rzymskie. Mnie wystarczy w tym ubogim kąci-ku klasztoru szeptać ze słuchaczem lub czytelnikiem”⁴⁷.

Mógłby ktoś pomyśleć, że pisze te słowa nadzwyczaj łagodny i dobroduszny starszek.

Podsumowując rozważania Hieronima na temat starości można zauważyć, że przedstawiał ją często za pomocą antytez i antonimów. Postrzegał więc starość jako słabość i dojrzałość, jako cnotę i wadę, jako wiek pokory, szacunku i pogardy, jako pewną epokę w życiu, analogiczną do innych okresów, a jednak od nich inną, ponieważ jest syntezą przeszłości i przewodnikiem do przyszłego spotkania z Bogiem⁴⁸. W jego twórczości epistolarnej możemy odnaleźć faktycznie wiele informacji na temat starości, i to nie tylko odnoszącej się do człowieka:

„Na starej drodze szukamy nowej ścieżki, a dla starego i oklepanego przedmiotu obmyślamy nową, niezwykłą formę, aby nie był tym samym, będąc tym samym”⁴⁹.

Być może odnosząc się do powyższego zdania, człowiek nie powinien wcale dążyć do tego, by w swojej „jesieni życia” kontynuować to, co zaczął w młodości, tylko właśnie zmienić się nadając swojemu życiu, w tym ostatnim etapie, nowy wymiar, niekoniecznie zgodny z wyobrażeniem o idealnej starości czy idealnym starcu. Być może właśnie na starość powinien być złośliwy i awanturniczy, a takie zachowanie nie powinno nikogo dziwić, wszak: „czy chcemy, czy nie chcemy, starzejemy się”⁵⁰.

⁴⁷ Hieronymus, *Epistula* 112, 22, *ŻMT* 61, 216: „Peto in fine epistolae, ut quiescentem senem olimque veteranum militare non cogas, et rursum de vita periclitari. Tu qui iuvenis es, et in Pontificali culmine constitutus, doceto populos, et novis Africae frugibus Romana tecta locupletato. Mihi sufficit cum auditore et lectore pauperculo in angulo monasterii susurrare”.

⁴⁸ Por. Trisoglio, *San Girolamo e la vecchiaia*, s. 512.

⁴⁹ Hieronymus, *Epistula* 123, 1, *ŻMT* 63, 124: „In vetere via, novam semitam quaerimus, et in antiqua detritaue materia, rudem artis excogitamus elegantiam, ut nec eadem sint, et eadem sint”.

⁵⁰ Hieronymus, *Epistula* 54, 14, *ŻMT* 55, 45: „Velimus, nolimus, senescimus”.

THE OLD AGE IN THE JEROME'S *LETTERS*

(Summary)

In late antiquity, the Christian thinkers were not too much interested in the old age from the theoretical point of view. What made the old age for the classical thinkers a fault was – for the Christians – a life purpose since it highlighted the primacy of spirit.

Jerome – an excellent expert on classic literature – many times touches upon the issue of the old age in his writings; however, he writes about it in the Christian vein, not in the light of the classical criteria.